CENA 250.000 Mk. 31 Marca 1924 r. Poniedziałek Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1. Telef. [illegible]

Zbliża się dzień wybawienia od klęski

Ostatnie to już ataki spienionych wód

Groźne wieści nadchodzą z dołu rzeki — Miasto Nowy-Dwór pod wodą

Dziś zbiórka na ofiary niepamiętnej powodzi

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Nie minął wczoraj dzień krytyczny strasznej powodzi.

Zator pod [illegible] bezskutecznie rozbijany bombami i poriskami armat, śmiało rzec można cudem sama rzeka zniosła onegdajszej nocy.

Każda godzina dłużej groziła rozlewaniem się spienionych fal coraz szerzej po obu brzegach.

Znikł zator — znikła groźba dla okolic Warszawy, w dole Wisły jak: Łomianki, Potok, Kępa Potocka i inne położone wyżej.

Wody zatrzymywane przez zator spłynęły, nie minął jednak kryzys. Przeciwnie przybór wzrasta. W ciągu dnia wczorajszego poziom podniósł się do + 535 cm.

Stwarza to sytuację w dalszym ciągu groźną dla miejscowości w górze Wisły, niżej położonych.

Więc przedewszystkiem Siekierki stoją zupełnie pod wodą.

Tutaj szaleją spienione fale.

Każde niemal z domostw, którego dach sterczy ponad wodą, kryje w sobie jakąś tajemnicę tragiczną.

Wielu mieszkańców nie opuściło domów — na dachach siedzą z cierpliwością godną podziwu zapsząc chłód i głód, wsłuchani w groźny szum przelewających fal rzeki.

Na każdym kroku spotykamy się z cichym dramatem

W dymniku rozpadającego się domostwa, siedzi 20-letni chłopiec.

zziębnięty głodny,

ale nikomu się nie skarży. Nikogo nic nie prosi. Oczy tylko jego zdradzają jakąś dziwną otchłonię, graniczącą z poruszeniem zmysłów.

Chciano go ewakuować, lecz odmówił tłumacząc błagalnym głosem:

Tu moja matuś zmarła tu ja muszę ostać. Zostawcie mnie.

OD TRZECH DNI GŁODNY.,

Na dachu pogrążonego w wodzie domostwa, siedzi Józef Grzelec. Od trzech dni nic nie jadł.. Dziś dopiero, ktoś się zlitował i rzucił mu ćwiartkę chleba. Radość błysnęła w jego oczach. Chwycił chleb, czerstwy coprawda, ale i to przysmak nielada dla zgłodniałego człowieka.

BYDŁO URATOWAŁ, A DZIECI?..

Rybacki Juljan, mieszkaniec Siekierek, zabrawszy w dn. 26 b. m. bydło i wszelki dobytek przeniósł się z Siekierek do Czerniakowa, zostawiając w chałupie dzieci. W kilka godzin potem chałupa została zalana.

CIECHOCINKA BRONI JESZCZE WAŁ.

Pod Ciechocinkiem wezbrana woda dochodzi do wysokości wału. Wobec stałego przyboru wody lada chwila może przelać się przez wał, a wtedy cały Ciechocinek znalazłby się pod wodą.

Leżące pod Ciechocinkiem wsie: Sieszewo Małe i Wołyszewo zostały zalane.

Przy umacnianiu ciechocińskiego wału pracuje 200 saperów z 8 pułku saperów, stacjonowanego w Toruniu.

W GRÓJECKIEM

W powiecie grójeckim w stronie Jeziorny, wskutek zniesienia wału ochronnego, wezbrane wody zalały wczoraj dwie wsie: Kobyla i Kopyto.

Dom się wali na Czerniakowskiej

Na Czerniakowskiej wody [illegible] się piechotą, nie [illegible] nawet rozebrany do pasa.

Tramwaj [illegible] Nr 2 dojeżdża tylko do [illegible] Czerniakowskiej i Książęcej.

Murowany dom na Czerniakowskiej Nr. 140 grozi zawaleniem wskutek podmycia ścian.

Wezwane pogotowie straży ogniowej obwarowuje dom ten workami piasku.

Korsarze grasują!

Na terenie zalanych wsi, szczególnie w Siekierkach grasują liczni korsarze, którzy na małych łódkach ukrywają się pośród zalanych sadów, rabując wszystko co im wpadnie w ręce.

Policja jest prawie bezsilna wobec tych szakali, ponieważ komisarjat wodny posiada w rozporządzeniu zaledwie trzy łodzie motorowe, które zajęte są prawie dwadzieścia cztery godziny na dobę inną pracą.

Walka z korsarzami jest nadludzka, gdyż są to stare wytrawne, które na swych łódeczkach z błyskawiczną szybkością, przenoszą się z miejsca na miejsce.

Telefon można założyć w ciągu 2 godzin

Ilość telefonów warszawskich w ciągu 2-ch godzin założyło kompletny dodatkowy aparat telefoniczny w 21-ym komisarjacie i w dodatku zupełnie bezinteresownie.

Sowiety w dalszym ciągu szykanują ks. arcybiskupa Cieplaka

Jak się dowiaduje [illegible] rząd sowiecki, który [illegible] mianował ks. arcybiskupa Cieplaka karę więzienia i wydalenie z granic S. S. S. R. będzie zmierzał do tego, aby ks. arcybiskup, po uwolnieniu go nie wyjeżdżał do Polski.

Ks. arcybiskup zmuszony będzie prawdopodobnie udać się do Rzymu i to drogą morską na Odesę.

Uwolnienie ks. arcybiskupa Cieplaka z więzienia nastąpić ma podobno w najbliższych dniach.

Dziś zbiórka na rzecz powodzian

Listę ofiar rozpoczął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, dając 1000 złotych pols. i swoje auto do dyspozycji

Z Belwederu padł rozkaz: Wszyscy na ratunek nieszczęśliwych braci!

Wczoraj o godz. 12-ej w południe O. Viator, prezes Warsz. Społ. Kom. ratunkowego przy Czerwonym Krzyżu wezwany został do p. Prezydenta Rzeczypospolitej celem zdania raportu o rozmiarach katastrofy jaka dotknęła ludność brzegów Wisły i akcji ratunkowej prowadzonej przez Komitet.

P. Prezydent pod wpływem tragicznych wieści, uważając że nikt w społeczeństwie nie ma prawa być obojętnym na losy dotkniętych powodzią, ofiarował na cele akcji ratunkowej

1000 złotych polskich

oraz wobec braku środków przewozowych oddał

do dyspozycji komitetu swoje auto.

Hojna ofiara p. Prezydenta natchnęła Komitet ratunkowy otuchą, że za tym przykładem, w miarę sił i możności, pójdzie każdy z obywateli stolicy, składając ofiarę na nieszczęśliwych powodzian.

Dziś na ulicach i we wszystkich lokalach publicznych (kinach, cukierniach, restauracjach i t. d.) odbędzie się

kwesta na powodzian.

Warszawo! Hojna jesteś zawsze ilekroć chodzi o wspomożenie niedoli ludzkiej!

Wy wszyscy, którzy chodzicie nad brzegi patrzeć z ciekawości na oszalałe wody Wisły, uprzytomnijcie sobie, że wielu jest pośród nas, którym wezbrane fale zabrały najbliższych, jeszcze więcej — którym zniszczyły dobytek.

NIE SKĄPCIE OFIAR!!

Kapituła ustali nową listę nazwisk Kawalerów orderu „Odrodzenia Polski"

W sobotę, dn. 29 b. m., odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Odrodzenia Polski", pod przewodnictwem rektora Kochanowskiego.

Posiedzenie to zostało zwołane w związku z nadaniem orderów w dniu święta narodowego, 3-go maja.

Jak się dowiadujemy, tym razem odznaczeni będą przedstawiciele kół obywatelskich, nie zaś, jak się dotychczas praktykowało, reprezentanci sfer urzędniczych.

50 oficerów belgijskich zostało kawalerami krzyża „Virtuti Militari"

BRUKSELA (PAT). — W imieniu króla Alberta, jako kawalera wielkiego Krzyża polskiego orderu „Virtuti Militari", generał Bernheim dekorował przy uroczystej ceremonji krzyżem „Virtuti Militari" 50-ciu oficerów belgijskich.

Katastrofa na moście

MADRYT (PAT). P. R. — Zawalił się tu most, w chwili przejazdu omnibusu miejskiego z pasażerami.

Skutkiem katastrofy 4 osoby zostały zabite, a cały szereg osób rannych.

Spodziewane manifestacje po wyroku na Hittlera

MONACHJUM. (PAT.). Urzędowo donoszą: Według obiegających pogłosek po ogłoszeniu wyroku w procesie Hittlera, mają się odbyć wielkie manifestacje.

Bawarja podpisała konkordat z Watykanem

MONACHJUM. (PAT.). Dziś przed południem podpisany tu został konkordat z Watykanem.

Depesze z dzisiejszej nocy

„Times" pisze, że stanowisko Poincarégo jest obecnie silniejsze, niż było kiedykolwiek.

Z Szanghaju donoszą o wybuchu pożaru w tamtejszych składach jedwabiu.

— Londyńskie koła polityczne przyjęły bardzo rozsądnie nie nowy gabinet Poincarego.

— B. premjer saski dr. Zeigner skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie czci na przeciąg lat 5-ciu.

— Obowiązane się ziemi w Amaldi trwa w dalszym ciągu.

Z Włocławka wieści groźne

Pod Włocławkiem Wisła przybiera. Wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem poziom wody wynosił + 6.30 m. A więc zaledwie 40 cm. brakuje do całkowitego zalania żelaznego mostu. Dwie izbice, broniące filarów przed krą zostały zdruzgotane.

Most, wobec podmycia przez wodę dwóch filarów, grozi zawaleniem.

Na ulicy Płockiej we Włocławku wszystkie domy pod wodą, a z przeciwnej strony miasta, gdzie znajduje się przedmieście Szpetal na drodze do Lipnicy zerwana została groblą, a przyczółek mostowy osunął się do wody.

Leżące pod Włocławkiem wieś Korabianki i gminy: Łyca i Woleźniew zalane. Ludność ewakuowano.

Nowy Dwór — półwysep Wisła zlewa się z Narwią

W wyjątkowo groźnej sytuacji znajduje się Nowy Dwór pod Modlinem.

Narew przybiera. Tor kolejowy jest teraz wałem rozdzielającym wody obu rzek, przyczem powódź z prawej strony (Narwi) podwyższa się stopniowo ale stale. Trudno przewidzieć co będzie rano. Nowy Dwór jest

jeszcze półwyspem — może stać się wyspą

za parę godzin.

Na szczęście z żywnością nie jest tak źle.

Ludność z trwogą oczekuje dalszych swych losów.

Pod dzielną komendą dowódcy fortecy płk. Malewicza wojsko i ludność pracuje nad sypaniem wałów.

Wojsku godnie pomaga dzielna policja pod wodzą komendanta miejscowego posterunku ale. Grabarri

Poseł Thugutt u Mussoliniego

Mussolini powiedział

„Żyjcie w zgodzie ze wszystkiemi narodami, lecz jednocześnie udoskonalajcie armję"

RZYM (PAT). — Dziś w pałacu Chigi prezydent Mussolini przyjął przebywającego chwilowo w Rzymie posła Thugutta. Konferencja trwała około godziny.

Poseł Tuhugutt informował Mussoliniego o pracach, dokonanych w dziedzinie sanacji polskiego skarbu, oraz o tendencjach pokojowych polskiej polityki zagranicznej. Poseł Tugutt podkreślił zarazem tendencje demokracji polskiej do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski i uzyskania istotnej niezawisłości przez równoległe wzmacniania przyjaznych stosunków z Francją, Włochami i Anglją.

Mussolini, podejmując ten temat powiedział: „Żyjcie w zgodzie ze wszystkiemi narodami, lecz jednocześnie udoskonalajcie armię. Włochy, które stawiają sobie za zadanie podtrzymanie pokoju światowego stosują u siebie tę samą metodę".

Czerezwyczajka znęca się w dalszym ciągu nad bezbronnymi

MOSKWA (PAT). — Władze sowieckie dokonały w ostatnich dniach nowych aresztowań wśród duchowieństwa polskiego.

W nocy z 27-go na 28 b. m. aresztowany został proboszcz parafji katolickiej, ks. Żołnierowicz, oraz dziekan ks. Zieliński. Poprzedniej nocy został aresztowany również z niewiadomych powodów ks. Czul-

Nowy gabinet francuski będzie kontynuował dawną politykę

PARYŻ (PAT). — Dzisiaj rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu.

Gabinet jednomyślnie uchwalił, że w zakresie polityki zagranicznej będzie kontynuowana polityka poprzedniego gabinetu.

Po posiedzeniu gabinet przedstawił się w komplecie prezydentowi republiki.

Co to znaczy? Tajny wyrok?

MONACHJUM (PAT). — Komisarz państwowy, w interesie porządku publicznego, zakazał ogłaszania wyroków w procesie Hittlera, grożąc ostremi karami w razie niestosowania się do tego zakazu.

Komuniści pracują w Niemczech z wytężeniem

BERLIN (PAT). P. R. — Partja komunistyczna środkowych Niemiec postanowiła proklamować strajk generalny we wszystkich [illegible] środkowych Niemiec. Strajk obejmie przedewszystkiem przemysł chemiczny środkowych Niemiec.

Starostwo Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Biblioteka Uniwersytecka

Przed otwarciem Banku Polskiego

[illegible] zebrane [illegible] akcje stanęła sprawa przejęcia części [illegible] aktywów i passywów P. K. K. P. przez Bank Polski jak również [illegible] Banku [illegible] 28 kwietnia [illegible] sprawie tej odbywa się narady w ministerjum Skarbu [illegible] zajmowała to [illegible]

Nie wystarczy wykła manifestacja polityczna wobec prusaka

Tylko silna pięść doprowadzi go do posłuszeństwa

Poseł Polkowski (z Wyzwolenia) udzielił [illegible] dziennikarzom [illegible] wiadomości otrzymanych [illegible] Gdańska [illegible] o nastrojach społeczeństwa niemieckiego w Prusiech Wschodnich, które doprowadziły do zamachu na wicekonsulat Polski w Olsztynie p. K. [illegible]

Od kilku już miesięcy dał się uważać silny ruch antypolski w Prusiech Wschodnich. Na czele stoją Max Worgicki i Adolf Eichler, którzy za pośrednictwem organizacyj wojskowych Stahlhelm i Wehrwolf, za poparciem Kriegervereinów, Heimatsbundu i Heimatsdienstu, podjęli systematyczną agitację antypolską w prasie, na zgromadzeniach, w kinoteatrach i scenach teatralnych.

Bodźcem propagandy stał się dla niemców samorzutny ruch narodowy, jaki ogarnął pozostałe pod zaborem pruskim społeczeństwo polskie, rozczarowanie losem doznanym po dokonaniu plebiscytu. Hakatyzm wschodnio-pruski zapoznając istotne pobudki ruchu narodowego polskiego przypisuje go niesłusznie wpływom polskich placówek konsularnych w Królewcu, Olsztynie, Kwidzyniu i Elku. Stąd zaciekłość agitacji zwróconej przeciw tym placówkom, a zwłaszcza przeciw wicekonsulatowi w Olsztynie.

Należy oczekiwać, że rząd nasz, który na znak protestu zamknął wszystkie swe przedstawicielstwa konsularne w Prusiech Wschodnich, nie zadowolni się formalnem przeprosinami niemieckiego Urzędu zagranicznego, lecz zażąda rzeczowych rękojmi bezpiecznego urzędowania dla swych placówek.

Subwencje z zysków Państwowej Loterji dobroczynnej

Z czystego zysku „3-ej państwowej loterji na cele dobroczynne" i małej pozostałości z 2-ej loterji, w łącznej kwocie 288,186.051, ministerjum pracy i opieki społecznej w porozumieniu z generalnym dyrektorem Loterji państwowej udzieliło szeregowi instytucyj dobroczynnych subwencyj.

Co się działo na wczorajszej giełdzie?

WARSZAWA, 30. III.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem dało się odczuć **pewne ożywienie tranzakcyj.** Przewidywania nasze zostały całkowicie usprawiedliwione. Obecnie należy oczekiwać stopniowego podnoszenia się kursów wszystkich papierów dywidendowych, zwłaszcza akcyj solidnych i popularnych. Już wczoraj zahamowano spadek kursów, a zwiększony popyt spowodował podniesienie się cen na większość papierów.

Odzyskały cześć strat akcje bankowe, poprawiły się kursy niektórych chemicznych i wszystkich cukrowych.

Elektryczne, węglowe i cementowe również wzmocniły swe notowania.

Pośmiech się w górę i cała grupa metalurgicznych, która najbardziej może ucierpiała na zebraniu poprzedniem.

Żyrardów i Zawiercie — jeszcze słabo. Handlowe i różne — bez zmiany.

Giełda walutowa — bez zmian poważniejszych. Papiery procentowe państwowe słabo. 4 i pół proc. Listy zastawne ziemskie przedwojenne nabywano po kursach mocniejszych — do 56 miljonów za 100 rb. Dolar po giełdzie — słabiej.

—ski.

Zapisy na akcje Banku Polskiego w niedzielę

Pragnąc ułatwić dokonanie zapisów na akcje Banku Polskiego licznym osobom, którym trudno jest oderwać się od swych zajęć podczas tygodnia, Oddziały P. K. K. P. będą przyjmowały zapisy na akcje również dziś, t. j. w niedzielę, dn. 30 marca. Oddział główny P. K. K. P. w Warszawie będzie w tym celu czynny od godz. 10-ej do 12-ej w południe.

Na udogodnienie to zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych, którzy pragną uniknąć większego natłoku, jaki niewątpliwie nastąpi w ostatnim dniu przyjmowania zapisów, t. j. w poniedziałek dn. 31 marca.

Rada finansowa

Ponieważ we wtorek na posiedzeniu komisji budżetowej, z okazji rozpatrywania budżetu ministerjum skarbu, prezes Rady ministrów zamierza wygłosić exposé o sytuacji finansowej, wyznaczone na ten dzień posiedzenie Rady finansowej odroczone zostało do środy dn. 2 kwietnia.

Na porządku dziennym posiedzenia tego są sprawy następujące: rozporządzenie o reformie walutowej i projekt fuzji banków państwowych.

Egzekucje podatku majątkowego

WARSZAWA, 30. III.

W dniu 28 marca 84 sekwestratorów dokonało w Warszawie 1.724 czynności egzekucyjnych — 363 podatników wpłaciło na ręce sekwestratorów sumę 28.657,1 fr. zł. — 911 płatników wykazało się kwitami P. K. K. P. i P. K. O., u 450 dokonano zajęć ruchomości.

Zajęcia ruchomości dokonano w firmach: Josek i Hersz Bieł was, Gęsia 10, sprzedaż manufaktury na sumę 1000 fr. zł.; Godfeder et Comp., Jerozolimska 29, Dom agentowo-handlowy na 2.740 fr. zł. (1-sza i 2-ga rata II-ej zaliczki), Żółtowski i S-ka, sprzedaż wyrobów gumowych, Chłodna 23 na sumę 917,7 fr. zł. i Jankiel Sienkiewicz, Jagiellońska 22, handlarz końmi na sumę 293 fr. zł.

Posłowie subskrybują na Bank Polski 1-go kwietnia

Na skutek interwencji marszałka Sejmu p. Rataja, p. min. Grabski zgodził się na udzielenie członkom Sejmu i Senatu tych samych

ulg przy zapisie

akcyj Banku Polskiego, jakie przyznano urzędnikom państwowym.

Subkrybować zatem będzie można dn. 1 kwietnia przy poborze djet poselskich.

Wpływy z danin i monopoli w I-ej i 2-ej dekadzie marca przewyższyły kwotę preliminowaną na cały marzec

WARSZAWA, 30. III.

Wpływy z ważniejszych podatków bezpośrednich, opłat i z monopoli dały w 2-ej dekadzie b. m. 32,087,831 fr. zł. Obok znacznego zwiększenia się wpływu z podatku majątkowego, znacznemu zwiększeniu uległy wszystkie inne źródła dochodowe skarbu państwa.

Pierwsze dwie dekady marca łącznie dały z ważniejszych danin, opłat i monopoli 50447178 fr. zł., wtedy gdy preliminarz budżetowy przewidywał wpływ z tych źródeł na cały m. marzec w sumie 50480000 fr. zł. Bez podatku majątkowego w 1-ej i 2-ej dekadzie wpłynęło z podatków zwyczajnych opłat i monopoli 30271302 fr. zł., wtedy gdy preliminarz na cały marzec przewidywał wpływ z tych źródeł w sumie fr. zł. 21,480.000. A więc prawie o 9,000,000 fr. zł. wpłynęło z ważniejszych podatków zwyczajnych więcej w ciągu 20 dn., niż to preliminowano dla całego m. marca.

Losowanie premjówki dolarowej

Wobec wzmagającego się popytu na pożyczkę dolarową i chęci rządu zapewnienia jaknajszerszym kołom możności wzięcia udziału w pierwszem losowaniu premji, jakie daje pożyczka dolarowa, termin tego losowania zostaje przesunięty z dn. 1 kwietnia na dzień 15 kwietnia r. b.

1,000 akcji Banku Polskiego do pobicia!

Czyje nazwiska wyryte będą na 6-ciu medalach zasługi?

Jeszcze tylko dziś i jutro można się zapisywać na listę akcjonariuszów Banku Polskiego.

Wczoraj zawiadomił nas p. Waba-Wabinski, że na 6-ciu medalach zasługi wyryte już zostały napisy: „Zacność obywateli to prawdziwy skarb Ojczyzny", „Zasłudze obywatelskiej cześć!"

Pod trzecim napisem, który brzmi „Najbardziej zasłużonemu subskrybentowi Banku Polskiego" — zostawiono miejsce na wpisanie nazwiska:

na złotym medalu —

subskrybenta, który zakupi w bieżącym tygodniu największą ilość akcyj.

na 5-ciu innych medalach subskrybentów, którzy zakupią [illegible] jedną [illegible] za dowód, że rozumieją [illegible] przyszłość [illegible] ciężko zapracowany [illegible] gospodarują [illegible] oszczędzają.

Dotychczas [illegible] ilość akcyj [illegible] godzinie [illegible] Ehrenreich przemysłowiec [illegible] Warszawy [illegible] akcyj [illegible] jak [illegible] domo [illegible] Komisja przyznać złoty medal za zasługi biorąc pod uwagę tylko osobnicze osoby, nie spółki, banki, lub grupy.

Więc 1000 akcyj jest do pobicia!

Stan rachunków P. K. K. P.

Z bilansu P. K. K. P. na dzień 20 marca dowiadujemy się, że obieg banknotów zmniejszył się o 18,7 tryljonów mkp., t. j. o 3,6 proc. obiegu ogólnego. Ponieważ równocześnie suma przekazów własnych P. K. K. P. zmniejszyła się w ostatniej dekadzie o 2 tryljony, więc zmniejszenie się ogólne środków obiegowych wynosiło w dn. 20 marca r. b. w zestawieniu z dn. 10 marca r. b. 20 tryljonów mkp.

Mimo zmniejszenia się obiegu banknotów kredyty na cele gospodarcze wzrosły (o 22 i pół tryljonów), zapas walut — względnie rachunków zagranicznych — wzrósł również o 1,7 tryl. mkp., zapas kruszców zwiększył się o 541.000 marek złotych.

Objawem pocieszającym jest, że kredyty towarowe i otwartego kredytu zmniejszała się na korzyść zdrowych kredytów dyskontowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że zapas walut zwiększył się blisko o 500.000 dolarów, mimo że w ub. okresie P. K. K. P. musiała oddawać znaczne ich sumy na zaspokojenie potrzeb przemysłowych.

Rachunki żyrowe Centralnej Kasy państw. i Kas skarbowych wzrosły o 31.800.000.000.000 mkp. Skarb państwa posiada więc dostateczną rezerwę gotówkową w C. K. P. i Kasach skarbowych, na rachunkach żyrowych P. K. K. P.

Nasze długi zagraniczne

Ministerjum skarbu przekazało „National City Bank of New York" całą kwotę potrzebną na opłatę kuponów kwietniowych r. b. od pożyczki dolarowej.

Raz jeszcze rozpatrywana będzie sprawa rabina Szapiry, rozstrzelanego w Płocku

Ciągnąca się od lat kilku sprawa o wznowienie procesu i rehabilitację rozstrzelanego w Płocku z wyroku sądu polowego rabina Szapiry, przechodziła różne fazy i ostatecznie sąd wojskowy warszawski, po kilkakrotnem jej odroczeniu i dokonaniu oględzin miejscowości w Płocku, uznał wyrok sądu doraźnego, skazujący rabina za sprzyjanie bolszewikom na śmierć, za słuszny i zatwierdził go.

Obrońca rodziny skazanego adw. poseł Hartglas, zgłosił zażalenie nieważności od tego wyroku, dowodząc uchybień formalnych i pomyłki sądowej względem rabina.

Jak się dowiadujemy, wczoraj Sąd Najwyższy, uwzględniając zażalenie nieważności obrony, wyrok z powodów natury formalnej zniósł, nakazując ponowne rozważenie procesu Szapiry w innym kompecie.

SPORY O PRZYSZŁOŚĆ TEATRU

Eugenjusz Świerczewski: JEWREINOW. Warszawa, 1924. Nakładem „Życia teatru".

Rozprawy i książki teoretyczne o teatrze należą u nas do najrzadszych wydawnictw. Mają one głębszą rację wówczas, gdy zjawiają się równocześnie z dziełami, którym torują drogę, które wyjaśniają lub wyprowadzają z manowców. Niestety, nasza ubożuchna twórczość dramatyczna nie wiele nastręcza sposobności do takich rozważań. Poza teorją „czystej formy" Witkiewicza, popartej jego eksperymentami scenicznymi, nie mieliśmy od dawien dawna, bo od czasów Wyspiańskiego, żadnej dojrzałej potrzeby samodzielnych rozstrzygań teoretycznych teatru". Chwytamy i kładziemy nowinki, zrozumiałe w samej prostocie [illegible] jak w próbach [illegible] ustalenia nowych dążeń.

Eugenjusz Świerczewski, gorący miłośnik teatru, uzdolniony krytyk i [illegible] sceniczni, zajmuje się od pewnego czasu [illegible] przeglądem wszystkich reformatorskich prądów w teatrze rosyjskim.

Teatr rosyjski, [illegible] nazwiskami Stanisława [illegible], Meyerholda, Tairowa i całego dziesiątka innych działaczy, od [illegible] się od wielu lat centrum poszukiwań i prób nowej realizacji scenicznej. Nigdzie, w żadnym kraju europejskim nie zajmowano się tym przedmiotem poważniej i głębiej. Powstała już w Rosji cała bogata literatura teatrologiczna. Świerczewski zna ją gruntownie, rozważa ją z pasją i olśniony snać rezultatami pracy Stanisławskiego i jego szkoły jest sam zwolennikiem teatru realistycznego. Śledząc rozwój talentu Świerczewskiego, mam pewność, że te jego zamiłowania znajdą z czasem należną korekturę, gdy głębiej wniknie w istotę sztuki, jej zadań i celów.

Niewątpliwie głównym punktem teoretycznych sporów rosyjskich o przyszłość teatru jest zagadnienie jego formy: czy ma być realistyczny, czy też konwencjonalny, umowny. Zagadnienie to rozważał przed kilkunastu laty wszechstronnie znany poeta rosyjski Walery Briusow. Historycznie — mówi on — konwenans wyprzedził na scenie realizm. Teatr starożytny znał jedynie konwenans, używający koturnów, masek, trąb i niezmienianych prawie dekoracyj. Na konwenansie opierał się także teatr z czasów Szekspira i Kornela. Nawet w połowie XIX wieku, gdy w literaturze i sztukach plastycznych zatryumfował realizm, reżyserowie pozostawali wierni konwenansowi, który zwyrodniał i stał się złą tradycją, czy to w urządzaniu pokoju lub lasu, czy to w sposobach mowy, czy to w gestach lub charakteryzacji. Dopiero w ostatniem ćwierćwieczu zjawiły się próby utworzenia ze sceny, jak by zwierciadła, w którem przegląda się rzeczywistość. Teatry Meiningenczyków, Antoine'a i Stanisławskiego spróbowały uwolnić się od wszelkiego konwenansu na scenie. Wystawy ich mogą być poczytane za ostatni wyraz realizmu scenicznego; ich błędy należy uznać za fatalne dla całej teorji.

Inaczej postępują teatry konwenansowe. Wychodząc z założenia, że niepodobna dojść do całkowitego złudzenia na scenie, zaniechały nadziei oszukania widzów i naśladowania życia i natury. Realistyczne wyobrażenia miejsca akcji teatry te zamieniają na insynuowanie obrazów. W układzie sceny dają tylko przedmioty bezwarunkowo konieczne dla akcji. Gra aktorów odpowiada całości widowiska. Zamiast odtwarzać intonacje głosu i gesty, spostrzegane w życiu, „przedstawiają" oni tylko różne niepokoje duchowe i różne postępki. Reżyserowie tych teatrów troszczą się szczególnie o to, aby wszystko, co się odbywa na scenie, było piękne, niezależnie od treści wykonanego dramatu. Wszelkie plastyczne ruchy aktorów oraz ich ugrupowania zależą od wspólnego planu, od jednego, obranego z góry tempa, zgodnie ze stylem dekoracyj i t. d.

Te dwa prądy przenikają całą twórczą pracę rosyjskich reformatorów teatralnych. Wydały one szereg pierwszorzędnej wagi widowisk i zyskują zwolenników lub wrogów. Sama istota zagadnienia, nie znalazła jeszcze takiej formy uzasadnień, któreby przechyliły szanse na jedną lub drugą stronę. Tkwi to i tkwić będzie zawsze po drugiej stronie t.j. w walorach dzieła dramatycznego. Tylko jego potęga narzucać może aktorom i publiczności nowe kształty teatru.

Jewreinow wystąpił dość wcześnie jako zdecydowany wróg realizmu scenicznego. Z naszego punktu widzenia staje się przez to wybitnie interesującym. Działalność swą Jewreinow rozwija w trzech dziedzinach: jako reżyser, teatrolog i twórca dramatyczny. Wszystkie te dziedziny rozpatruje Świerczewski szczegółowo, wprowadzając czytelników, za pomocą licznych cytat ze współczesnych rosyjskich teoretyków teatru, w sam środek sporów i dyskusji. Niestety, będąc sam zwolennikiem realizmu scenicznego, autor broszury nie rozwija dostatecznie argumentów Jewreinowa, broniących zasady antirealizmu. Dobrze jednak, że dał nam ciekawą historję jego poszukiwań w „Starym teatrze", który Jewreinow zainicjował, zorganizował i prowadził w Petersburgu. Odtwarzał tam z historyczną wiernością dramaty liturgiczne, misterja, moralitety i stare farsy.

Jako płodny i ruchliwy teoretyk, który wywoływał nieustannie długie rozważania publiczne spraw teatralnych, zaznaczył się przedewszystkiem przez swą indywidualną, porosyjsku „pryncypialną" teorję „teatralizacji życia". Świerczewski przytacza nie tylko główne jej zarysy, ale i najważniejsze argumenty przeciwników, którzy ją zwalczali. Podług nas z teorii tej poza jej naiwnawym doktrynerstwem, nic realnego wydobyć się nie da. Nie uświadomi ona żadnych poczynań teatralnych, nie stworzy żadnego ruchu. Credo „teatralności" Jewreinowa zamyka Świerczewski w takiej z niego cytacie: „Jesteśmy świadkami ostatniego wybuchu poszukiwań sensu życia poza pięknem, w czysto estetycznem znaczeniu. Bliska przyszłość zwiastuje nam powszechnie uznanie sensu utworu artystycznego wyłącznie w jego formie; niedługo będzie należało czekać, by najupartsi czcili formę jako istotną treść sztuki, a wszystko pozostałe (poza artystyczną ideą, fabułą i t. d.) jedynie, jako balast, pochodzący ode złego. Usprawiedliwienie, obrona i apologja życia przez piękno, przez sztukę, utrwali się głęboko i mocno. Gdy zaś w sztuce forma stanie się treścią, przekształcimy szkaradną zewnętrzność życia w niewidzianą i niesłychaną piękność. Teatr będzie nowym nauczycielem. Uteatralnić życie — oto co będzie obowiązkiem każdego artysty. Zjawi się nowy rodzaj reżyserów, — reżyserów życia. Perykles, Neron, Napoleon, Ludwik XIV — oczekuje ich jeszcze nowa ocena w historji — ocena teatralno - reżyserska".

Doktryna — taka dobra, jak inne. Usiłuje ona dość płomiennie nadać nowy sens zjawiskom, których właśnie żadna teorja nie przelstoczy. Najlepszym i najbliższym tego dowodem jest sztuka tegoż Jewreinowa „To, co najważniejsze", która ma być właśnie świetną próbą „ministerjum teatralności". Dawniej nazywało się to poprostu melodramatem z przewagą momentów realistycznych.

Książkę Świerczewskiego przeczyta z pożytkiem każdy miłośnik teatru. Napisana jasno, z talentem djalektycznym porusza zagadnienia, które starą się może i u nas aktualnemi, gdy... otworzą się wreszcie zamknięte narazie szerany rodzimej twórczości dramatycznej.

Jan Lorentowicz.

Jak się przelewa

krew z jednego człowieka do drugiego?

Ciekawa i nieszkodliwa operacja na porządku dziennym w Warszawie

Krew studentki odmłodziła starca

[illegible] w ostatnich latach w Warszawie zabiegi [illegible] polegające na

przelaniu (transfuzji) krwi

[illegible] za [illegible] przeszkody [illegible] człowieka [illegible] Wassermana [illegible] Pirequeta [illegible] zwykle [illegible] dr. Gluz [illegible]

Dwaj chorzy z wewnętrznych szpit. Dziecinka Jezus.

[illegible] Proszowski [illegible] Filipowicz [illegible] dr. Proszowski [illegible] stosowany już dawno.

W jakich wypadkach?

— Krew krwi ma zastosowanie w dwóch wypadkach: 1) przy gwałtownej utracie krwi, 2) przy niedokrwistości złośliwej. Zaznaczyć należy w tem miejscu, że wprowadzenie cudzej krwi do organizmu,

nie zastąpi krwi własnej

chorego na czas dłuższy. Krew bowiem „regeneruje się" odrazu, mniejwięcej co 30 dni. Wówczas to czerwone ciałka krwi wprowadzonej zamierają. Krew wprowadza się głównie po to, aby pobudzić do intensywniejszego działania narzędzia krwiotwórcze.

— Jakie dawki krwi stosują panowie?

— Krew można wprowadzić do organizmu trzema drogami: jako zastrzyk podskórny, wlew w mięśnie i wlew śródżylny (wprost do żył). W pierwszych dwóch wypadkach stosujemy od 5—10 cm krwi, w ostatnim zaś dawki są większe i sięgają od 100 do 250 cm. Jest rzeczą naturalną, że

krew musi być zbadana,

[illegible] w sobie jakichś szkodliwych substancyi. Bada się na więc na odczyn Wassermana czy osobnik, dający krew nie jest obciążony kłą i [illegible] badanie Pirequeta, zwykle osobnik nie jest gruźliczny.

Jak się odbywa samo wlewanie krwi?

— Wprowadza się igłę w żyłę człowieka dającego krew

na reku poniżej łokcia,

wydobywa się stamtąd potrzebną ilość krwi, poddaje się ją działaniu pewnych środków chemicznych, które przeciwdziałają krzepnięciu krwi. Wprowadzanie zdrowej krwi do organizmu chorego jest bardzo proste. Naczynie z krwią unosi się do góry, aby wywołać ciśnienie na rurkę, która jest połączona z igłą, wprowadzoną do żyły chorego.

Czy ubytek krwi nie szkodzi dającemu ją?

— Nie. Bierzemy krew tylko

z jednostek pełnokrwistych.

Ilość krwi w organizmie ludzkim wynosi 1/13 jego wagi. A więc np.: człowiek ważący 70 kg. posiada około 5 litrów krwi, z których 25 proc. może oddać.

bez szkody dla siebie,

zwłaszcza, że organizm dobrze odżywiany uzupełnia krew w ciągu 3—4 tygodni do ilości normalnej. Wszelkie pogłoski o tem, że pod wpływem wypompowania krwi twarz nabiera ziemistego koloru, nos buraczeje, a oczy błyszczą niesamowicie, są to opowieści nie mające związku z ubytkiem czy przybytkiem krwi, lecz odnoszą się raczej do

zmian psychicznych,

powstających pod wrażeniem operacji.

Podziękowawszy uprzejmie

moim informatorom opuszczam gabinet z przeświadczeniem, że wyjaśnienia te położą kres bajkom, niepokojącym od kilku dni szerokie sfery naszego miasta.

Z innego źródła dowiedziałem się, że w tych dniach w tej właśnie klinice została dokonana transfuzja krwi zapomocą wlewu podskórnego

młodego osobnika

w starszym wieku. Krew swą ofiarowała bezinteresownie

młoda studentka medycyny,

asystentka tejże kliniki Panieńska. Krew pod wyczynie oddziałała na starszego jegomościa, gdyż szybko powraca on do zdrowia.

Niezwykłe wykopaliska pod Ropczycami

Garderoba damska i męska oraz inne drobiazgi

W pobliżu stacji kolejowej w Ropczycach znaleziono ukryte w śniegu 2 walizy podróżne zawierające: damską i męską garderobę, srebrne przybory toaletowe, książki w języku angielskim, bilet wizytowy „Mirosław Szydłowski — Bystra Śląska" i różne drobiazgi pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

Walizy zostały złożone w miejscowym sądzie pokoju.

„Duch" szalejący w pensjonacie

Krzesła, kosze, walizki, poduszki fruwają w powietrzu

Przerażeni lokatorowie nie znajdują chwili spokoju.

SOSNOWIEC, [illegible] (Telefonem).

Od kilku dni dzieją się w naszem mieście rzeczy trudne do wiary. Jeden z domów przy ulicy Grabowej został „nawiedzony" i jest tematem ożywionych dyskusyi w całem Zagłębiu.

Najciekawsze zjawiska dzieją się w mieszkaniu p. Stefańskiej, właścicielki pensjonatu.

Sublokatorowie opowiadają

niestworzone historie

i skarżą się na bezsenne spędzone noce.

Przed dwoma dniami o godzinie 4-ej nad ranem, awanturnicy „duch" zawiadomił mieszkańców o swej obecności zwykłem stukaniem i zaczął wyrabiać tak niesamowite brewerie, że

wszyscy pouciekali z łóżek

i zgromadzili się w jadalni. Nie krępując się bynajmniej obecnością licznych widzów, „duch" podążył za nimi, napędzając im strachu co niemiara.

A więc, zdumieni sublokatorzy obserwowali poruszające się bez niczyjej pomocy meble. Krzesła suwały się po podłodze, jedno z nich

wskoczyło na stół,

by po chwili zgrabnie zeskoczyć. Kufry, kosze i walizki znalazły się nagle we drzwiach od korytarza i utworzyły istną barykadę. Luke, jaka pozostała u góry, „duch" wypełnił

dwoma poduszkami

[illegible] z łóżka młodej panienki.

Pewnego razu, podczas wieczerzy [illegible] się w powietrzu fotel i zawisł na wysokości jednego metra od podłogi. Biesiadnicy zerwali się od stołu i chcieli [illegible] uciekać, lecz [illegible] mebel szarpnął się raptownie i uderzył jednego z nich

tak silnie

w twarz, iż rozciął mu wargę. Dano za wygraną, a fotel, pobujawszy pewien czas w przestrzeni, spokojnie stanął na właściwem miejscu.

Dnia 26 b. m. łóżko, na którem leżała p. Stefańska, zaczęło drżeć, poczem zygzakowało

posunęło się

ku przeciwległej ścianie. Przerażona kobieta jęła wzywać pomocy, a gdy zjawiła się jedna z sublokatorek, niewidzialna ręka zarzuciła ją drobnemi przedmiotami, zmuszając do opuszczenia pokoju.

Nawiedzonym domem zainteresowali się miejscowi znawcy okultyzmu.

Święty chiński uciekł do Indji angielskich

Wierni spodziewają się z tego powodu wielkich katastrof

Budyści chińscy przeżywają wstrząsającą tragedię, jakiej nie znają dzieje ich kościoła.

Najwyższy ich kapłan, którego godność i znaczenie odpowiada

godności papieskiej

zniknął w sposób tajemniczy z swej rezydencji w

Taszilumpo

i schronił się w angielskich Indjach.

Powodem tej nagłej ucieczki, była rewolucja pałacowa, która zmusiła najwyższego władcę chińskich Budystów do ucieczki nocą z pałacu w towarzystwie

dziesięciu wiernych.

Rewolucja pałacowa wybuchła skutkiem intryg

Laszi - lamy,

który uważa się za rywala

Taszi - lamy

i wraz z nim dzieli władzę.

Skoro [illegible] pałacowa przekonała się o tajemniczem zniknięciu arcykapłana wydano natychmiast rozkaz obstawienia granicy i strzeżenia, aby Taszilama nie przedostał się do obcego kraju.

Tymczasem arcykapłański orszak dotarł do

miasta Gantok,

położonego niedaleko granicy indyjskiej. Komendant miasta Leta Kumar Dorszi, zaintrygowany przybyciem dostojnego orszaku, zatrzymał towarzyszy arcykapłana, a od Taszilamy zażądał dowodów osobistych.

Lama podał się za wysokiego urzędnika, więc pozwolono mu na odbycie dalszej drogi.

Nazajutrz dopiero, komendant miasta otrzymał telegraficzne zawiadomienie o ucieczce Taszi - lamy, a wydając swą fatalną pomyłkę wysłał w pościg oddział jeźdźców. Lecz było już za późno.

Arcykapłan przekroczył granicę angielską. Zbiegły dostojnik chińskich budystów uważany jest za 34 wcielenie Buddy.

Mają go za świętego i nietykalnego, a wedle chińskich wierzeń ucieczka jego spowoduje

ogromne katastrofy.

Widocznie wielkie nieszczęścia nawiedzą kraj, skoro Budda uznał za stosowne wydalić się z jego granic.

Obecny Taszi - lama jest młodym człowiekiem, pomimo 20 letnich swych rządów.

Skoro poprzednik jego czuł się bardzo chorym, oświadczył, iż Budda wcieli się po jego śmierci w dziecko, które przyszło na świat w godzinie jego zgonu, z niemej matki. Rozpoczęto więc poszukiwania i w biednej chałupce chińskiej znaleziono noworodka, który ludził się w godzinę zgonu Taszi - lamy, a matka jego była niema.

Wśród wielkiej radości sprowadzono matkę z dzieckiem do klasztoru i zajęto się wychowaniem nowowcielonego Buddy.

Od tej chwili upłynęło już lat 20 — Taszi - lama cieszył się najwyższą czcią wiernych i byłby dalej panował, gdyby nie intryga Laszi-lamy, która go pozbawiła władztwa.

Z tajemnic kosmetyki cygańskiej

Właściciele nie mogą poznać swych koni

Od kilku miesięcy grasowała na Kujawach nieuchwytna banda koniokradów, sprawiająca niełada kłopot policji. Żadne zamki ani psy podwórzowe nie były w stanie uchronić mieszkańców od wizyty nieproszonych gości.

Po szeregu mozolnych wywiadów, funkcjonarjusze policji powiatu nieszawskiego wpadli na trop złoczyńców i przed kilku dniami ujęli całą szajkę. Do bezpłatnego lokalu z kratkami zaproszono cyganów: Józefa Kała (przezwisko „Kizia"), Aleksego Kozłowskiego („Czory"), Stefana Wiśniewskiego („Czawa"), Władysława Kamińskiego („Tapton"), Aleksandra Kamińskiego („Roma"), Teofila Brzezińskiego („Bała"), Aleksandra Pączkowskiego („Kaysy") i Katarzynę Brzezińską („Czaj").

Od aresztowanych, a częściowo od paserów, odebrano dotychczas 18 koni pochodzących z kradzieży i zdołano odszukać większość prawych właścicieli.

Przy odbiorze nie obeszło się bez scen komicznych, gdyż właściciele nie poznawali swych koników, do tego stopnia były zmienione. Cyganie zdążyli przemalować wszystkie rumaki i pozdobrabiali im gwiazdki, strzałki i t. p.

Porady praktyczne

PAPIER MAGNEZJOWY DO FOTOGRAFJI

Zamiast magnezji w proszku i niezbędnych przyrządów, doskonałe usługi może oddać specjalnie spreparowany papier magnezjowy.

W tym celu, dwa arkusze posmarowanego klajstrem papieru posypuje się równomiernie sproszkowaną magnezją i skleja. Następnie, dwa arkusze bibuły macza się w stężonym roztworze soli Bertholeta, suszy, smaruje klajstrem i skleja z papierem zawierającym magnezję.

Otrzymaną w ten sposób fektę należy pociąć na wąskie paski. Jeżeli warstwa magnezji jest równomierna, otrzymamy doskonałe wyniki.

Zaczarowane Miasto

Wrażenia z Los Angelos

Z życia uroczych „gwiazd" filmowych i wszechpotężnych królów ekranu

[illegible] sarkanie niektórych [illegible] kinematograf [illegible] sztuka XX-go wieku [illegible] naprzód olbrzymiemi [illegible] świecić coraz nowe [illegible] Dynnych artystek ekranu są na ustach wszystkich; dziesiątki milionów ludzi, mieszkających po wszystkich częściach świata, [illegible] setkami języków, [illegible] gorąco życzą [illegible] ulubionych „gwiazd" filmowych i pragną chciwie wszelkich dotyczących [illegible] szczegółów. Wiadomo, że Ameryka produkuje 80 proc. [illegible] filmów, [illegible] się coraz [illegible] z tych 90 proc. [illegible] z Los Angelos, a raczej [illegible], a Hollywood, które [illegible] istne

zaczarowane miasto ....

[illegible] wszyscy żyją dla kina [illegible] w Hollywood [illegible] ich stroje [illegible] zabawach [illegible] wybuchu zwra[illegible] tego na

tajemnicza [illegible] filmu.

[illegible] jedno z [illegible] ich wysła[illegible] do Kalifornii spec[illegible] nego sprawozdawcę, który w kilku obszernych artykułach streścił wrażenia swoje z pobytu wśród „królów ekranu" i głośnych „gwiazd", o nazwiskach, znanych w każdem mieście i miasteczku nowego i starego świata.

Los Angelos .. ...

jest miastem miljonowem, które wzrosło w dwójnasób w ciągu ostatnich lat 10 i co dzień rozrasta się w kierunku na zachód z błyskawiczną szybkością. Za kilkanaście lat Los Angelos dosięgnie zapewne brzegów

Oceanu Spokojnego

dzisiaj o 25 kilometrów i stanie się wówczas olbrzymiem miastem portowem. O niesłychanem bogactwie tego miasta świadczy liczba

200.000 samochodów

które kursują po szerokich, ocienionych palmami, asfaltowanych ulicach i alejach, między nieskończonym szeregiem pałaców.

Hollywood, główne centrum wszechświatowe przemysłu filmowego, jest to olbrzymie

miasto-ogród,

odległe o 10 kilometrów od Los Angelos. Mieści się tam kilkadziesiąt największych wytwórni świata, z których wiele **(Paramount, Uniwersal, Goldwyn, Pickford-Fairbanks, Metro, United Artisto,** .. .

Fox, Mac Sennett i t. d.) wyglądają jak rozległe osady, na jeżone zamkami, kościołami, meczetami o minaretach wschodnich i świecące pod wiecznie lazurowem niebem oszklonemi dachami swoich ateliers, u których gromadzą się codzień tłumy statystów, poszukujących pracy. W Hollywood wyrabia się obecnie

trzy czwarte światowej produkcji filmów

co przedstawia wartość wielu miljardów dolarów. W głębi zacisznych parków, wśród wiecznej zieleni, na tle kobierców barwnego kwiecia, wznoszą się czarowne pałace i wille, gdzie mieszkają słynni na cały świat ulubieńcy tłumów, bożyszcza wielkich miast: Douglas Fairbanks ze swoją małżonką Mary Pickford, Charlie Chaplin, Norma i Konstancja Talmadge, Liljana i Dorota Gish, Charles Ray, Gloria Swanson, Pola Negri, Enid Bennett i t. d. w otoczeniu niezliczonej rzeszy pomniejszych

gwiazd i konstelacji

dla których znów niezbędna jest współpraca 60.000 operatorów, reżyserów, scenarzystów, techników, maszynistów, malarzy, dekoratorów, cieślów, murarzy i statystów różnej barwy, narodowości, płci i wieku. Pomimo demokratycznych pozorów równości, panujących w Ameryce, wytworzyła się w Hollywood

arystokracja kastowa

zazdrośnie strzegąca swoich przywilejów i szczelnie odgrodzona od intruzów. W wytwórniach amerykańskich widnieją napisy ostrzegawcze do użytku zwykłych śmiertelników i pomniejszych artystów:

Zabrania się rozmawiać z „gwiazdami"!

Najniższą i najliczniejszą kastą parjasów kinowych tworzą statyści i figuranci; następnie idą t. zw. extra t. j. artyści, angażowani do wykonania pojedyńczych epizodów i scen; powyżej mieści się kasta „specjalistów": operatorzy, pomocnicy inscenizacji, stenotypistki i sekretarze „gwiazd" oraz wykonawcy ról podrzędnych. Należący do tej kasty mogą bywać wspólnie w kawiarniach, w restauracjach i w teatrach i odwiedzać się wzajemnie.

Następną kategorję stanowią wykonawcy większych ról, reżyserowie i scenarjopisarze o ustalonej już renomie. Tworzą oni z kolei swoje „towarzystwo", odgrodzone od intruzów z dołu, a zazdrośnie patrzące ku górze, gdzie, na niebosiężnych szczytach reklamy i sławy, rozsiadła się

wysoka arystokracja filmowa

złożona z dyrektorów, czyli „prezesów" wielkich firm, słynnych pisarzy, znakomitych „gwiazd" artystycznych i świetnych reżyserów, których nazwiska co wieczór świecą płomiennemi zgłoskami na fasadach niezliczonych kin, rozsianych na całej kuli ziemskiej.

Ale i wśród tej arystokracji istnieją jeszcze poszczególne stopnie, na kształt tytułów baronów, hrabiów, margrabiów i książąt.

Najwyższą książęcą rangę

piastują: z reżyserów Cecil de Mille, George Fitzmaurice i D. W. Griffith. Bywanie w pałacu de Mille'a lub przejażdżka na jego książęcym jachcie, dla którego zbudowano specjalny port w San Diego, stanowi nie jako dyplom szlachectwa w tem gronie, do którego należą: Jesse Lasky, współwłaściciel firmy

Paramount.

Elliot Dexter, Charlie Chaplin (ten ostatni lubi afiszować swoje „czerwone" zasady, ale to nie przeszkadza mu być snobem i dbać o wysokie stosunki) a wreszcie, na szczycie hierarchji, para szczęśliwych małżonków i największych artystów filmowych świata: Douglas Fairbanks i Mary Pickford; tych dwoje, mimo całej swej prostoty, prowadzą życie zamknięte w przepięknym pałacu Beverly - Hill, gdzie nikt nie jest dopuszczany prócz trzech, czterech najbliższych przyjaciół.

Następną, nieco niższą warstwę

hrabiów i hrabin ekranu

tworzą wielkie gwiazdy dramatu: Norma i Konstancja Talmadge, Mae Murray, Theda Bara, Viola Dana, Dorota Dalton i słynny Marshall Neilan; kółko to gromadzi się często w salonach uroczej i dystyngowanej Glorji Swanson. Inne kółko skupia się koło pięknej Barbary La Marr, u nas jeszcze nieznanej partnerki Douglasa Fairbanksa. William S. Hart, jeden z największych mistrzów ekranu, zwany słusznie „królem cowboy'ów", prowadzi w swoim majątku życie samotne w towarzystwie wiernego swego wierzchowca „Pinto".

Artyści farsy i komedji

pomimo swych bajecznych dochodów i olbrzymiej popularności, uważani są za kastę podrzędną w porównaniu z „gwiazdami" dramatu (z wyjątkiem wszakże Charlie Chaplina). Do tej kategorji należą: Harold Lloyd, Buster Keaton, Louie Fazenda i do niedawna popularny „grubasek" Roscöe Fatty Arbuckle.

Arbitrem elegancji

w tym świecie jest znana miratka i estetka amerykańska pani Malfada Mann; feruje ona wyroki mody i orzeka, w ostatniej instancji, co „uchodzi" i co „nie uchodzi" w dobrem towarzystwie; autorytet tej damy pochodzi stąd, że za bytności swej w Europie bywała ona „podobno" u „prawdziwych książąt" i tam posiadła arkany dobrych manier. Pani Malfada ma zwyczaj rozmawiać przyciszonym szeptem i dlatego w salonach arystokracji filmowej panuje grobowa cisza, a kto odezwie się głośniej, tego karcą surowe spojrzenia. Nic to dziwnego, że bujna, porywcza i żywiołowa Pola Negri, zresztą podziwiana tam, jako świetna artystka i autentyczna „countess Dombski", zrobiła w tem towarzystwie efekt piorunującej bomby.

Już tylko jeden dzień dzisiejszy.

Termin zapisów na akcje Banku Polskiego kończy się w nadchodzący poniedziałek d. 31 b. m., a więc pozostał już tylko jeden dzień. Wynik zapisów w Białymstoku jest wprost przerażający! Za wyjątkiem urzędników, którzy gromadnie wzięli udział w zapisach, obciążając tym sposobem na dłuższy czas swe nikłe wynagrodzenia, — reszta społeczeństwa białostockiego conajmniej nie zrozumiała idei otwarcia Banku Polskiego. Na liście akcjonarjuszów widzimy zaledwie kilku przemysłowców i kilkunastu kupców, pozatem garstka inteligencji pracującej umysłowo. A gdzie jest cały ten świat przemysłowy białostocki, gdzie jest całe kupiectwo? Wszakże te sfery przedewszystkiem winny przyczynić się do utworzenia Banku, gdyż one z tego Banku będą ciągnęły największe korzyści. Białystok przez swoją abstynencję nie wpłynie na odroczenie terminu otwarcia Banku, ani na zmianę charakteru Banku, ale przez takie stanowisko wystawi sobie świadectwo, nad którego naprawą długo i usilnie będzie musiał pracować.

Zbliża się termin otwarcia Banku. Niechaj przemysłowcy i kupcy białostoccy nie skarżą się w przyszłości, gdy pierwszeństwo w korzystaniu z dobrodziejstw Banku będzie dane akcjonarjuszom, a firmy, które nie spełniły swego obowiązku, zostaną upośledzone.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w poczytnem piśmie Szanownego Pana Redaktora poniższego sprostowania:

„W artykule pod tytułem „Rzecz trudna do uwierzenia a jednak prawdziwa" umieszczonym w „Dzienniku" z dn. 28 bm. m. i. autor wyraża się o mojej firmie, że „p. Cytron z Supraśla dotychczas milczy", co nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż tak samo jak i inni miejscowi wielcy przemysłowcy podpisałem się na 100 akcji Banku Polskiego".

Racz Pan przyjąć wyrazy mojego najgłębszego szacunku

Z poważaniem

S. H. Cytron.

Kronika policyjna

Oddano pod Sąd: Za tamowanie ruchu pieszego Minesa Fejna — Częstochowska 2, Lifszyca Enocha — Kupiecka 40, Serlina Jakobe — Jurowiecka 31.

Za pozostawienie koni na ulicy bez opieki Fajwela Mojetu z Wasilkową.

Za nieposłuszeństwo władzy Hofmana Judela — Kilińskiego 2.

Pożary: W domu Bytackiego Józefa w kol. Antoniuk zapaliły się w kominie sadze. Ogień stłumiony przez właściciela domu. Stret nieme.

Kradzieże: Mieszkańcowi wsi Cegły gm. Trzciana Antoniemu Wejchy skradziono parę koni wart. 2.250.000.000 mk.

Ze strychu domu Nr. 75 przy ul. Sienkiewicza skradziono bieliznę wart. 400 milj. mk. na szkodę Szurmaka Hirsza.

Ze strychu domu Nr. 20 przy ul. Warszawskiej skradziono bieliznę wartości 130 milj. mk. na szkodę Kołochego Abrama przez sprawcę niewiadomego.

Z mieszkania Wróblewskiej Małgorzaty przy ul. Równoległej 17 skradziono dowód osobisty przez sprawcę niewiadomego.

Z mieszkania Judela Borysiewicza Sienkiewicza 19, skradziono systematycznie różne domowe rzeczy wartości 20 milj. mk. przez sprawcę niewiadomego.

Ze strychu domu Nr. 55 przy ul. Lipowej skradziono bieliznę wart. 160 milj. mk. na szkodę Myslobodzkiej Tauby.

Z mieszkania Truskolawskiej Stanisławy — Kolejowa 14 i Samojty Nadzieji skradziono bieliznę wart. 360 milj. mk.

Wykrycie kradzieży: Kradzież bielizny na szkodę Urzędu Emigrac. w/m. popełniona dnia 21 bm. została wykryta. Sprawcą kradzieży jest Czapliński Roman z Białegostoku, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Część skradzionych wyrobów żelaznych ze sklepu Goldberga Icko — Kupiecka 17, odnaleziono u znanych paserów Mowszowskiego Eli i córki jego Chaji, zam. w Białymstoku, których aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Nieszczęśliwe wypadki: Manewrujący parowozem na st. Białystok maszynista Starzyński Aleksy najechał na wagony towarowe, z których 2 uległy rozbiciu, sam zaś maszynista żadnych obrażeń cielesnych nie odniósł.

Oddano pod Sąd: Za opór władzy — Sawickiego Stanisława z kol. Lewickie gm. Juchnowiec.

Za handel w miejscu niedozwolonem: Andrejczuka Stanisława ze wsi Kurjany gm. Dojlidy za zakłócenie spokoju w miejscu publicznem Klimuga Romana, Dojlidę Klemensa, Targońską Feliksę, Lejbę Bistrynia, Morducha Starobieńskiego mieszkańcowi Białegostoku Leonarda Związka z gm. Choroszcz.

Za nieprzestrzeganie przepisów administr.-polic. Strukowskiego Lejbę Łódzka 2, Topielskiego Oszera, Żydowska 16, Czechowskiego Mojżesza Białostoczańska 6, Szermejstra Rudę Białostoczańska 1, Lewitena Mowszę Białostoczańska 4, Chińską Chaje Łódzka 7, Szapiro Benjamina Białostoczańska 5, Berkowicza Hirsza Zamenhofa 13.

Drobiazgi białostockie.

K. Junosza — Stępowski. Jutro zatem w „Palace" clou sezonu teatralnego. Występ teatru „Rozmaitości" z ulubieńcem publiczności K. Junoszą-Stępowskim. Witryny apteki Filipowicza i cukierni Metza oblegają tłumy — oglądajcie wystawione fotografje wielkiego aktora.

Rozkład jazdy pociągów od 20 marca 1924 r.

Przychodzą do Białegostoku.

Z Warszawy	poc.	pośpieszny	Nr.	701	3.04
	„	osobowy	„	711	5.33
	„	„	„	713	12.53
	„	„	„	715	19.33
	„	„	„	721	2.30
	„	„	„	731	1.48
Z Wilna	„	pośpieszny	„	702	4.03
	„	osobowy	„	712	8.42
	„	„	„	714	16.21
Z Baranowicz	„	„	„	722	4.45
Z Suwałk	„	„	„	732	6.00
Z Łomży	„	„	„	1751	11.15
Z Grajewa	„	„	„		2.55
Z Brześcia	„	„	„	12	3.00

Odchodzą z Białegostoku.

Do Warszawy	poc.	pośpieszny	Nr.	702	4.13
	„	osobowy	„	712	8.57
	„	„	„	714	16.36
	„	„	„	716	1.20
	„	„	„	722	5.25
	„	„	„	732	7.20
Do Wilna	„	pośpieszny	„	701	3.14
	„	osobowy	„	711	6.03
	„	„	„	713	13.08
Do Baranowicz	„	„	„	721	3.20
Do Suwałk	„	„	„	731	2.03
Do Łomży	„	„	„	1752	19.25
Do Grajewa	„	„	„	12	4.20
Do Brześcia	„	„	„	11	4.15

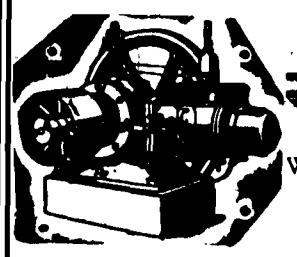

Fabryka silników spalinowych i pędni
T. WINDYGA
Warszawa ul. Waliców N
telef. 105-18
Posiada na składzie got silniki i pędnie.

DZIŚ! Arcydzieło filmowe! APOLLO DZIŚ! Arcydzieło filmowe!
Początek 7, 8 i 9
Mistrzowie ekranu
WERNER KRAUS
Reinold SZYNCEL
Pawel HARTMAN i
LILI DAGOVER
w 7-miu aktowym dramacie p. t.
Intryga i Miłość
według słynnego dramatu
FREDERYKA SZYLLERA.

„MODERN"
DZIŚ
PASIERBICA
dramat życiowy w 6 aktach.
w roli tytułowej chluba Ameryki cudnooka i urocza
MARY PICKFORD
Rzecz dzieje się w Ameryce
Początek 6.30 w.

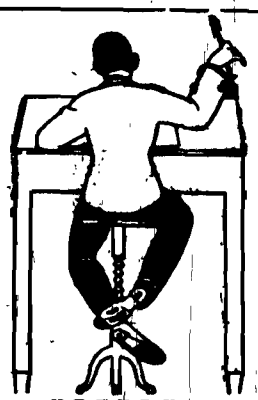

URZĘDNIK
chwali obcasy i półwki gumowe BERSON
bo one oszczędzają nerwy jego i jego otoczenia, a przy tem są tańsze i trwalsze od skóry.
BERSON-HAUCZUK Centrala: Kraków Strzaszewskiego 2.

Główna wygrana
200 tysięcy złotych
Co drugi los wygrywa
około 400 miljardów mk. — 40 tys. dolarów
100,000 wygranych na sumę około 5 milj. zł.
Ciągnienie 1-szej klasy 9-tej Państwowej Loterji Klasowej dnia 14 i 15 kwietnia 1924 r. — Ceny losów: Pocztówka 24 złote, podwójny 12 złotych; pojedynczy 6 złotych, połówka 3 złote, płatne w markach polskich.
Losy są do nabycia u
BRACI SAFIER
KRAKÓW, plac Dominikański 1.
Zamówienie listowe załatwia się odwrotną pocztą. 2065

Dr. M. KANEL
Specjalność choroby weneryczne skórne (choroby moczopłciowe (płomica pęcherza) Bielactwo cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5-7 wiecz. kobiet i dzieci 4-5pp
Białystok ul. Sienkiewicza 37 osobne wejście

∴ KSIĘGARNIA ∴
A. BRZOSTOWSKIEGO
— POLECA —
wszelkie nowości z zakresu piśmiennictwa polskiego, książki szkolne, mapy, atlasy, materjały piśmienne, zeszyty hurtowo i detalicznie.
Prenumerata pism. 1849

Dr. LEON KRYŃSKI
Spec. choroby dróg moczowych, wenerryczne skórne.
Stwierdzenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 5—7. 1 8—7.
Białystok, ul. Lipowa 59.

Reklama jest dźwignią przemysłu

PODARKI ŚWIĄTECZNE
Przemysławka woda kolońska dla znawców
Halka, Chypre, Róża Polska
wykwintne trwałe perfumy
Pudry Monique i Maryla hygieniczne - niedostrzegalne
Przestrzega się przed pseudowartościowemi falsyfikatami.
Henryk Żak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków. 2067

Czytajcie „Dziennik Białostocki"

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że chorzy na płucka, kaszel, nieżyty oskrzeli bywają uzdrawiani dzięki użyciu
albumu Thiocolan Age
i Balsamu Thiocolan z phytiną
Są to znakomite leki przeciwko wszystkim chorobom płucnym i przy osłabieniu ustroju nerwowego.
Używać za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składy apteczne. 1868

Ogłoszenia drobne.

Skradziono dowód osobisty wydany przez Star. Białostocką na imię Partenji Kopiec przytem skradziono legitymację kolejową wyd. w Białymstoku przez Dyrekcję Wileńską zam. stacja Lewiska 96 kilom. 2056

Sprzedaję się 2 duże drewniane domy z elektrycznym oświetleniem i wodociągiem. Osobna pralnia, stajnia dla konii chlewki. Przy domach ogródek z stawem dla rib. Ul. Grunwaldzka Nr. 36. 2074

Sprzedaje się maszyna szefcoska łatkowa firmy Zyngiera, dowie się przy ul. Grochowej Nr. 8 — Jana Rutkowskiego. 2072

JUŻ NADESZŁY i SĄ DO NABYCIA w WARSZAWIE
SAMOCHODY
LIMOUSINE
COUPÉ DE VILLE
CABRIOLET
TORPEDO
FABRYK „DELAUNAY-BELLEVILLE"
„FARMAN-AUTOMOBILES"
Czasowo w Salonie Wystawowym T-wa Akc. „PROMET" Al. Jerozolimska Nr. 43. Telefon 133-78.
Poważni i wprowadzeni fachowcy poszukiwani jako przedstawiciele we wszystkich miastach prowincji.
Oferty tylko z pierwszorzędnemi referencjami składać pod powyższym adresem.
UWAGA: Korzystając w reprezentowanych fabrykach z długoterminowych kredytów we fr. fr. Przedstawicielstwa mają możność ustępowania tych kredytów Sz. Klijenteli.
2077

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Mkp. 7.500.000 zamiejscowa wraz z przesyłką — Mkp. 9.000,000 — zagraniczna — Mkp. 15.000.000
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0,40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50% drożej, zamiejscowe terminowe — o 25% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca Napoleon Sakowicz. Redaktor odpowiedzialny Antoni Lubkiewicz. Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.